

Warszawa, dn. 29 października, 1920.

PRZEDSTAWICIELSTWA ROSJI SOWIECKIEJ ZAGRANICĄ.

Bolszewicy przywiązują znaczną wagę do swego przedstawicielstwa w Berlinie, którego kierownikiem jest p. Wiktor Kopp, były współpracownik poselstwa sowieckiego w Berlinie za czasów Joffego.

Wiktor /czy Wigor/ Kopp jest Żydem rosyjskim, ma lat 44, z wykształcenia ma być nieskoczonym prawnikiem. Nie jest orłem dyplomatycznym, ani erudyta politycznym, toteż sam osobiście nie mógłby odgrywać wybitniejszej roli w poselstwie niemieckim, które nominalnie tylko jest przedstawicielstwem do spraw wymiany jeńców wojennych.

Cena wartość poselstwa sowieckiego w Berlinie jest ta, iż umożliwia ona raz w raz przyjazd do stolicy Niemiec pod szyldem np. kurjera poselstwa różnych wybitnych przedstawicieli Rosji sow. Piszący te słowa dowiedział się np. w sowieckiej delegacji pokojowej w Rydze, iż w ciągu miesiąca kwietnia r.b. jeździli do Berlina w charakterze kurjerów dyplomatycznych poselstwa sowieckiego w Berlinie KAROL RADEK i ZINOWJEW. Oczywiście, jeździli pod fałszywymi nazwiskami, lecz, należy przypuszczać, z wiedzą rządu niemieckiego, lub w każdym razie niektórych jego członków.

Wiktor Kopp w Berlinie korzysta faktycznie ze wszystkich praw przedstawiciela dyplomatycznego Rosji Sow., a więc przede wszystkim z prawa przesyłania depeesz szyfrowych do Moskwy, następnie wysyłki kurjerów dyplomatycznych z opieczotowanymi walizkami, jak również otrzymywania takich waliz przez kurjerów dyplomatycznych z Moskwy.

Wiktor Kopp jest dobrze widziany u Simonsa, niemieckiego ministra spraw zagranicznych. Według opinii sowieckich delegatów pokojowych w Rydze, Kopp na gruncie berlińskim żadnej agitacji komunistycznej nie prowadzi, natomiast stara się utrzymywać kontakt z komunistami angielskimi, francuskimi, polskimi i włoskimi, znajdującymi się w Berlinie.

Pierwotnie, do latego r.b., centrum organizacji propagandystycznej bolszewickiej był Wiedeń, wszelako na początku r.b. Moskwa przysłała do wniosku, że komunikacja jej z Wiedniem jest zbyt uciążliwa, a częstokroć nawet niemożliwa, aby istotnie móc uczynić z Wiednia zachodnią placówkę sowiecką.

Zastanawiano się wówczas, czy z Pragi Czeskiej nie udałoby się uczynić takiej placówki. Trudności komunikowania się Pragi z Moskwą nakazały bolszewikom wybrać Berlin, jako ów zachodnią placówkę propagandystyczną Rosji Sow.

Jak wielkie znaczenie przywiązują bolszewicy do swej placówki berlińskiej, świadczy fakt, że zarówno Konecki w Kijowie Rydas /tamtęjszy poseł sowiecki/, jak i przedstawiciele sowiecy w Kownie /Akselrod/ i w Moskwie uważają, że jednym z głównych ich zadań jest ułatwienie komunikowania się Berlinu z Moskwą.

Oczywiście, Kopp tylko tymczasowo zajmuje stanowiska kierownika poselstwa sowieckiego w Berlinie. Natychmiast po uregulowaniu stosunków dyplomatycznych sowiecko-niemieckich, Kopp zajmie stanowisko sekretarza poselstwa zaś na stanowisko posła sowieckiego w Berlinie Moskwa wyśle najbardziej szanowanego z swych dyplomatów.

Podobno, na stanowisko to upatrzony jest Joffe, który jednakże objąłby to stanowisko dopiero po "zawarciu wszystkich pokojów na Wschodzie", jak się wyraził jeden z sowieckich delegatów pokojowych w Rydas.

oooooooooooooooooooo

NAJELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L: Dz. 5584/2 dnia 15/12 1920 r.
Zatwierdzone. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

439